

Bp Antoni Pacyfik Dydycz*

Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu

ORCID: 0000-0002-5520-2465

„NON POSSUMUS!” REPRESJE WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO I PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W 1953 R. W ŚWIELE DONIESIEŃ PRASOWYCH TEGO OKRESU

Wydarzenia września 1953 r.

W piątek 25 września 1953 r. pod osłoną nocy na teren siedziby Prymasa Polski Stefana kardynała Wyszyńskiego wtargnęły służby rządu PRL. Aresztowano go i 26 września wywieziono z Domu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej w Warszawie. We wczesnych godzinach porannych uwięziono go w Rywałdzie¹ w klasztorze Ojców Kapucynów². Brak, w tamtym czasie, niezależnych mediów przyczynił się do ogólnej dezorientacji, również w środowisku kościelnym. Informacje można było czerpać jedynie z mediów podporządkowanych ówczesnemu systemowi. w niniejszym artykule zostaną przywołane fragmenty zarówno prasy państwowej, jak i kościelnej oraz zapiski arcybiskupa warszawsko-gnieźnieńskiego, które często są pomijane w opracowaniach jako źródło, a przynajmniej w opracowaniach o aresztowaniu Księdza Prymasa Wyszyńskiego i przygotowaniach do tego dnia³.

Zapiski więzienne Prymasa Wyszyńskiego z 25.09.1953 r.:

Rano o godz. 7.00 jestem w kaplicy seminarium metropolitalnego, wśród alumnów, którzy rozpoczynają oficjalnie rok swojej pracy. Odprawiam Mszę św.

* Bp Antoni Pacyfik Dydycz – kapucyn, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, biskup diecezjalny drohiczyński w latach 1994–2014, od 2014 r. biskup senior diecezji drohiczyńskiej. Odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski.

¹ Zob. W. Rozykowski, *Pobyty Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w granicach obecnej diecezji toruńskiej*, „Teologia i Człowiek” 2010, nr 16, s. 182–185.

² Zob. W. Rozykowski, *Uwięzienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze Kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki” 2020, R. XXVIII, s. 237–241.

³ Zob. np. E.K. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013; Dodatek historyczny „Gość Niedzielny” rok XCVIII, 2021, 23 maja.

*i wygłaszam konferencję od ołtarza. Mówię o wychowawczej wartości prawdy w życiu*⁴.

Wierni tej tezie wielkiego Prymasa Tysiąclecia, prześledźmy wydarzenia poprzedzające bezprawne aresztowanie, które uniemożliwiło wypełnianie urzędu, aż do 17 grudnia 1953 r., kiedy to członkowie Episkopatu Polski złożyli ślubowanie na wierność PRL, chcąc wspólnie z władzami budować w Polsce nowy powojenny system. Zanim do tego doszło, 21 września bp. Kaczmarka skazano na 12 lat więzienia, natomiast w nocy 25 września aresztowano Prymasa Polski – Stefana kardynała Wyszyńskiego.

Już w poniedziałek 28 września 1953 r. został wybrany „nowy” przewodniczący Episkopatu Polski – zaledwie dwa dni po aresztowaniu kard. Wyszyńskiego. Lepiej rozumiemy dzisiaj słowa kard. Wyszyńskiego wypowiedziane na zakończenie konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie w dniu 19 września, żeby biskupi zachowywali w swoich działaniach prawo kanoniczne. Przed konferencją odbywającą się w Warszawie, biskupów odwiedził minister bezpieczeństwa publicznego Paweł Bida – sugerując, że nowym przewodniczącym powinien zostać biskup łódzki Michał Klepacz. Tak też się stało⁵. W deklaracji Episkopatu Polski wydanej w tym samym dniu zdecydowanie potępiono „godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Kaczmarka”⁶, a co do aresztowania abp. Wyszyńskiego stwierdzono:

*W związku z uchwałą Rządu o pozbawieniu ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego jego funkcji, Episkopat po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość kierownictwa pracą Episkopatu zwrócił się do Rządu o wyrażenie zgody, aby ks. arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów. Na tę propozycję Rząd wyraził zgodę*⁷.

Wpisało się to w inną część deklaracji:

*Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodenia ojczyźnie i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodnie z prawem kanonicznym*⁸.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt zwołania kolejnej konferencji Episkopatu, jedynie kilka dni po poprzedniej. Pierwsza obradowała na Jasnej Górze w dniach 14–19 września 1953 r. i połączona była z rekolekcjami biskupów. Drugą zwołano na 28 września 1953 r. w Warszawie. Jednak w zapiskach księdza Prymasa

⁴ S. Wyszyński, *Pro Memoria*, Warszawa 2018, t. 2: 1953–1956, s. 224–229.

⁵ Zob. *Wybór Przewodniczącego Episkopatu*, „Trybuna Ludu” 1953, 29 września, s. 1.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ *Deklaracja Episkopatu Polskiego*, „Słowo Powszechne. Pismo codzienne” 1953, 29 września, s. 1.

Wyszyńskiego nie znajdziemy żadnej informacji o konferencji Episkopatu planowanej na 28 września 1953 r. Może mieć to związek z osobami, które w tamtym czasie wpływały na funkcjonowanie Kościoła Chrystusowego poprzez kolaborowanie z władzami państwowymi celem odsunięcia abp. Wyszyńskiego od pełnionych funkcji w Kościele.

Proces bp. Czesława Kaczmarka

14 września 1953 r. rozpoczął się proces sądowy ks. bp. Czesława Kaczmarka, jak podawano w środkach masowego przekazu – oskarżonego o współpracę z hitlerowskim okupantem w czasie II wojny światowej oraz antypolską i szpiegowską działalność. w tym samym czasie (14–19 września) trwały na Jasnej Górze rekolekcje Episkopatu oraz odbywała się 37. Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. We wtorek 15 września Msze św., jak i modlitwy w kaplicy różańcowej na Jasnej Górze – na prośbę Prymasa Polski – były odprawiane w intencji bp. Czesława Kaczmarka. Ksiądz Stefan Wyszyński każdego dnia wysłuchiwał od najbliższych współpracowników relacji z przebiegu procesu bp. Kaczmarka. Kardynał Wyszyński w notatkach z 18 września 1953 r. zapisał, że:

dotychczasowa linia obrony Kościoła dała Komisję Mieszaną, „Porozumienie”, instrukcje dla duchowieństwa, dla zakonów, dla prefektów szkół, dla prasy katolickiej. Rozmowy Sekretarza Episkopatu, Komisji Mieszanej i Prymasa Polski odbywały się w duchu rozwagi i porozumienia. Wszystko to było nacechowane dobrą wolą. Dostrzegliśmy u zbiegu tych pracy dziwną sprzeczność: nasze pozytywne ustawienie się wywoływało reakcję Rządu szkodliwą dla Kościoła.

Rząd podpisał „Porozumienie”, ale nie był z niego zadowolony i nie przestrzegał go. Sytuacja Kościoła zaś znacząco się pogorszyła, zwłaszcza w kontekście prasy oraz religii w szkołach. Mimo prowadzonych rozmów z Episkopatem władze komunistyczne nie przestawały tworzyć dywersji wewnątrz Kościoła. Każde ustępstwo Kościoła było poczytywane za słabość i upoważniało do nowych uderzeń. Prowadzone przez księdza Prymasa rozmowy z posłem Mazurem skończyły się dekretem – nakazem aresztowania⁹. Instrukcja dla prasy skończyła się zniszczeniem przez rząd prasy katolickiej. Rząd patrzył na Kościół wyłącznie przez pryzmat rzekomej działalności politycznej – Kościół to Watykan, biskupi to jego agenci i szpiecy. W zaistniałej sytuacji Ksiądz Prymas przyjął zasadną metodę: mówić prawdę i z niej wysnuwać metody postępowania. Jak sam zauważył, ilekroć to czynił, nie wierzono jego słowom. Oczekiwano postawy

⁹ Zob. Uchwała Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 24 września 1953 roku, nr 700/53 o środkach zapobiegających dalszemu nadużywaniu funkcji pełnionych przez ks. arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego.

taktyki: najchętniej zadowolono by się taktyką kłamliwą, jak to miało miejsce z intelektualistami i Związkiem Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD). Kościół miał tyle siły duchowej, że mógł współistnieć w ustroju komunistycznym. Linia postępowania Księdza Prymasa wobec komunistów była jasna: nie można deprecjonować sił Kościoła, który jakoby w ustroju komunistycznym nic już nie miał do zrobienia.

Dlatego oskarżenie w procesie bp. Kaczmarka skierowane było przeciwko Stolicy Świętej, jak również Konferencji Episkopatu oraz wydziałom duszpasterstwa poszczególnych kurii diecezjalnych, a instrukcje od Stolicy Świętej miały, według oskarżycieli, wpływać na sprawy wewnętrzne i polityczne Polski. Jak zaznaczył Ksiądz Prymas, Konferencja Episkopatu nigdy nie zajmowała się sprawami gospodarczymi i polityki państwa, tak samo wydziały duszpasterstwa miały charakter czysto religijny. W czasie konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie uzgodniono treść listu protestacyjnego do Rządu przeciwko zaliczaniu biskupów do wrogów Polski. Ksiądz Prymas zalecił też biskupom wierne wypełnianie prawa kanonicznego: Kościół nie chce być uprzywilejowany, trzeba być nie z wrogami, ale razem z katolickim narodem, który tyle doświadczeń dziś znosi. I jak zaznaczył:

Wolę więzienie niż przywileje, gdyż cierpiąc w więzieniu, będę po stronie tych najbardziej umęczonych, a przywileje mogą być świadectwem odejścia od właściwej drogi Kościoła w prawdzie i miłości¹⁰.

Atak na Kościół i Prymasa przez tzw. zatroskanych duchownych i postępowych świeckich

Władze państwowe przygotowywały grunt pod decyzję o odsunięciu kard. Wyszyńskiego od pełnionych funkcji kościelnych i oswajały społeczeństwo z taką możliwością. Od początku 1953 r. w prasie państwowej i tzw. kościelnej zaczęły się ukazywać artykuły o wstecznictwie i nierozumieniu przez część duchownych i świeckich katolików zmian zachodzących w powojennej Polsce. Ukazywały się teksty autorstwa „postępowych duchownych i światłych katolików”. Nasilenie antykościelnej propagandy rozpoczęło przed procesem biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka i napór ten kontynuowano w trakcie postępowania. „Słowo Powszechne” nie tylko sam proces sądowy relacjonowało, poświęcając mu wiele stron, ale podawało także informację, że Polskie Radio w programie I i II w godz. 20.00 – 22.00 nadaje relacje dźwiękowe z trwającego procesu. Znamienna jest przywołana 21 września wypowiedź ks. Wacława Radosza powołanego przez obronę oskarżonego ks. bp. Kaczmarka w charakterze świadka – powielana w in-

¹⁰ Zob. M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994, s. 649–655.

nych tzw. katolickich mediach¹¹. Ten duchowny jako świadek podkreślił, iż winą bp. Kaczmarka jest to, że nie zdołał się wyzwolić spod presji swego środowiska, które nie rozumiało, że służyć narodowi można tylko przez pracę i patriotyczny stosunek do Polski Ludowej, która realizuje współczesną Polską rację stanu. Ten rzekomy obrońca biskupa zauważył, że bp Kaczmarek miał wszelkie dane, by nie wstępować na drogę fałszywą. Miał serce wrażliwe na cierpienie ludzkie, czego dowodem była diecezja kielecka otwarta w czasie okupacji na oścież przed wysiedlonymi Polakami, opieka nad wielu polskimi uczonymi, klerykami z innych seminariów, którym okupant zabronił działalności. Zabrakło wnikliwości w odkrywaniu konsekwencji płynących z zasad katolickich. Według tego duchownego proces winien być przede wszystkim wielką lekcją historyczną, jak szkodliwe dla narodu jest zajęcie fałszywej postawy społeczno-politycznej¹².

Kolejnym atakującym był ks. dr Jan Czuj, dziekan Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego, który udzielił obszernego wywiadu redakcji „Słowa Powszechnego”. W dniu rozpoczęcia procesu sądowego biskupa kieleckiego

w wywiadzie z 14 września, który przeprowadził z nim red. Zbigniew Laskowski, powiedział: Zbyt brzemiennie są doświadczenia, aby ludzkość mogła pozwolić na to, by okres lat 1939–1944 się powtórzył¹³.

Jak zauważył ks. Czuj:

Religię naszą – katolicyzm, nazywamy wiarą świętą. i tak jest w istocie. Dlatego też nic dla nas nie może być bardziej bolesnego niż próba wypaczania jej sensu, zaślania autorytetem jej prawdy egoistycznych interesów pewnych grup. Dlatego też zdawać trzeba sobie sprawę z tego, że zarzut nadużywania religii jest najcięższym zarzutem, jaki można wytoczyć katolikowi¹⁴.

Andrzej Krasiński, pisząc o „ruchu społecznie postępowym wśród katolików”, przekonywał, że we współczesnym przełomie w warunkach polskich, rola pionierska przypadła katolikom rozsianym po polskich wsiach, miasteczkach i miastach, w różnych specjalnościach i zawodach katolikom, budującym wspólne dobro nowego, socjalistycznego życia. Przez fakt swej ofiarnej pracy stworzyli oni fundamenty ruchu społecznie postępowego, zanim jeszcze został on zauważony

¹¹ Zob. ks. W. Radosz, *Na fałszywych drogach*, „Słowo Powszechne” 1953, 21 września; tenże, *Na fałszywych drogach*, „Dziś i jutro. Katolicki Tygodnik Społeczny” 1953, 27 września, R. 9, s. 1 i 4.

¹² Zob. tamże.

¹³ Zob. Z. Laskowski, *Zbyt brzemiennie są doświadczenia, aby ludzkość mogła pozwolić na to, by okres lat 1939–1944 się powtórzył*. Wywiad z ks. dr. Janem Czujem, Dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej UW, „Słowo Powszechne” 1953, nr 215, s. 3.

¹⁴ Tamże, s. 3.

i nazwany¹⁵. Za prawdziwe społecznie postępowe uznawano tylko te tendencje, ruchy czy ugrupowania, które zdecydowanie stały na gruncie walki klasy robotniczej o jej prawa. I to nie tylko walki o prawa do znośnej egzystencji materialnej, ale przede wszystkim o decydujący wpływ na losy poszczególnych społeczeństw i całej ludzkości. Ich istotą w żadnej mierze nie była chęć stawiania społeczności wyznaniowej katolików jakichś odrębnych celów politycznych. Katolicy społecznie postępowi włączają się w walkę klasy robotniczej i tym samym muszą dostosować się do określonych okoliczności i warunków, w jakich ta walka się toczy. Stąd zróżnicowanie tendencji, form, jakie w tej dziedzinie możemy obserwować. Według autora artykułu ruch społecznie postępowy wśród katolików unika groźnego niebezpieczeństwa i błędów, które zaciążyły we wszystkich dotychczasowych formach zaangażowania społeczno-politycznego katolików. Pokazowy proces, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie przeciwko członkom dywersyjnego ośrodka antypaństwowego, na bieżąco relacjonowany był w „Słowie Powszechnym”, w artykule pt. *Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*¹⁶. Na ławie oskarżonych obok ks. bp. Czesława Kaczmarka zasiadli: współorganizator ośrodka i jego współkierownik, b. skarbnik kurii kieleckiej ks. Jan Danilewicz i członkowie ośrodka, ks. Józef Dąbrowski, b. kapelan współoskarżonego bp. Kaczmarka, ks. Władysław Widłak – prokurator Seminarium Duchownego w Kielcach, oraz siostra zakonna Waleria Niklewska. Jak dalej podawało „Słowo Powszechne”, rozprawie przysłuchiwało się setki ludzi, szczególnie wypełniający salę sądową robotnicy, inteligenci, działacze katolicy i inni¹⁷. Wspominany w codziennych relacjach gazety ośrodek dywersyjno-szpiegowski, nadużywający istniejącej w Polsce swobody wyznania i żerujący na uczuciach religijnych wiernych, uprawiał w oparciu o reakcyjną część kleru dywersję polityczną, wrogą propagandę, a równocześnie szpiegostwo¹⁸. W komentarzu, którego autor się nie ujawnił, zaznaczono, że:

katolicy są ufni w siłę obozu pokoju i socjalizmu, w którym znajduje się nasza ojczyzna. Jednocześnie głęboko boją, że biskup Kościoła katolickiego, którego urząd posiada nadprzyrodzone posłannictwo, w wyniku działalności antypolskiej

¹⁵ A. Krasiński, *O ruchu społecznie postępowym wśród katolików*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 220, s. 3.

¹⁶ Zob. *Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 221, s. 4–5; *Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 219, s. 4–6; *Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 218, s. 6–8.

¹⁷ Zob. tamże, s. 6.

¹⁸ Zob. *Akt oskarżenia w procesie członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 217, s. 4 i 7.

*znalazł się na ławie oskarżonych, zamiast pełnić swój dostojny urząd pasterski, co jest potrzebą społeczną wiernych*¹⁹.

„Jesteśmy przekonani, że ta dramatyczna sytuacja dla sumienia wiernego Kościoła i patriotycznego wobec Ludowej Ojczyzny obywatela, nigdy się już więcej nie powtórzy, jeśli przemiana świadomości duchowieństwa i katolików polskich doprowadzona zostanie do zwycięskiego końca”²⁰, a bieżące wypadki zmuszają katolików polskich do dalszego pogłębienia dojrzałości ideologicznej. Tak rozumiały sprawy Kościoła media tzw. kościelne. Informacje o sfigowanym procesie, który miał zmiekczyć biskupów i duchowieństwo, podawały wszystkie ówczesne media, a najbardziej dokładnie relacjonowały proces „Słowo Powszechne” i „Trybuna Ludu”²¹, która również zamieszczała komentarze redakcyjne bez podawania, kto jest autorem tekstu. W komentarzu na zakończenie procesu podano, że sądzono tych, którzy zdradzili naród, a władza ludowa sądzi ich za konkretne zbrodnicze czyny. Za przestępstwa, które oni popełnili, musiałby ponieść odpowiedzialność każdy, niezależnie od tego, czy jest osobą świecką, czy duchowną. Przekonywano, że władza ludowa stoi twardo na gruncie wolności religijnej, że strzec musi jednocześnie, by stanowiska w Kościele nie były wykorzystywane na szkodę państwa i narodu. Na szkodę ogółu wierzących, by nie były wykorzystywane dla przestępczych knowań przeciw narodowi i ojczyźnie²². Całości obrazu dopełnia tekst Edwarda Ochaba, sekretarza Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, który ukazał się w „Trybunie Ludu”, w dniu wywiezienia Prymasa Polski z Warszawy²³. Powód działalności władz wobec kard. Wyszyńskiego można wywnioskować z treści artykułu zawartego w „Trybunie Ludu”:

w obliczu zbrodni ujawnionych na procesie Kaczmarka mimo publicznego przyznania się oskarżonych do winy, mimo bezspornych dowodów antypaństwowej, dywersyjnej i szpiegowskiej działalności skazanych, prymas ani jednym słowem

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Zob. tamże.

²¹ Zob. *Od reakcyjnej, antynarodowej polityki – do zdrady i szpiegostwa. Zeznania biskupa Kaczmarka w pierwszym dniu rozprawy sądowej*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 257, s. 2 i 7; *Przeciw narodowi, przeciw Polsce – na usługach wrogów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 258, s. 3–4; *Na służbie Waszyngtonu, Watykanu i Bonn*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 259, s. 3; *Zeznania świadków potwierdzają winę oskarżonych*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 260, s. 3–4; *Dalsze dowody zbrodniczej działalności oskarżonych*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 261, s. 2; *Dzieje watykańskiego spisku przeciwko Polsce*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 262, s. 3–4; *Niechaj zdrada i bankructwo oskarżonych będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy nie chcą zejść z drogi knowań przeciw państwu i narodowi*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 264, s. 3–5; *Wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 265, s. 1–2.

²² Zob. A.W., *Wymowa dokumentów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 263, s. 2.

²³ Zob. E. Ochab, *Kto przeszkadza w normalizacji stosunków między Kościołem i Państwem*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 268, s. 3.

nie potępił przestępców, ani jednym słowem nie odgrodził się od wrogiej akcji amerykańsko-watykańskiej, rozwijanej przeciw Polsce w związku z procesem biskupa Kaczmarka [...]. Wielokrotne ostrzeżenia ze strony rządu i społeczeństwa nie zmiły gwałty awanturniczego wychowanka Watykanu²⁴.

Oskarżyciele nie wiedzieli jeszcze o jednej istotnej sprawie. Przez kilka miesięcy znalazł schronienie deportowany ze Związku Radzieckiego bp Piotr Szelązek, biskup łucki – właśnie u bp. Kaczmarka, gdy trwały prowadzone przez kanclerza kurii łuckiej poszukiwania miejsca w Polsce, gdzie bp Szelązek i ocalali księża z diecezji łuckiej mogliby znaleźć przystań i miejsce posługi duszpasterkiej w Polsce. Medialnym atakom na Księdza Prymasa nie było końca aż do 17 grudnia 1953 r., kiedy to biskupi w Urzędzie Rady Ministrów złożyli ślubowanie na wierność PRL²⁵. Rotę ślubowania odczytał bp Zygmunt Choromański – sekretarz Episkopatu, przemówienie wygłosił bp Michał Klepacz, a ze strony rządu przemawiał wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Biskupi podpisali deklarację, która była tą samą, co ta dołączona do dekretu Rady Państwa z 9 lutego 1953 r. o obsadzaniu stanowisk kościelnych²⁶, której Prymas Wyszyński stanowczo się sprzeciwiał. W komunikacie prezydium rządu PRL podano, że:

na skutek uporczywego, mimo wielokrotnych ostrzeżeń i nadużywania przez księdza arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego piastowanych przez niego funkcji kościelnych dla łamania zasad Porozumienia, prowadzenia akcji podburzającej i wytwarzanie atmosfery jądrenia sprzyjającego – jak to wykazał również proces biskupa Kaczmarka – wrogiej działalności, co jest szczególnie szkodliwe w obliczu zakusów na nienaruszalność granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Prezydium rządu w oparciu o uprawnienia ustawowe, w trosce o pełną normalizację stosunków między rządem a hierarchią kościelną – zakazało arcybiskupowi Stefanowi Wyszyńskiemu wykonywania funkcji związanych z dotychczasowymi jego stanowiskami kościelnymi²⁷.

²⁴ Tamże, s. 3.

²⁵ Zob. Episkopat Polski złożył ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, „Express Wieczorny” 1953, 18 grudnia, R. VIII. „Express Wieczorny” jako jeden przykładowy tytuł atakował Kościół przez wybranych duchownych i świeckich. Ks. J. Czuj, O deklaracji Episkopatu, „Express Wieczorny” 1953, 10–11 października, R. VIII; Deklaracja Episkopatu i wrogowie Polski, „Express Wieczorny” 1953, 3–4 października; Ks. Wiktor Kłosowicz o decyzji Rządu i deklaracji Episkopatu, „Express Wieczorny” 1953, 7 października; Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa, „Express Wieczorny” 1953, 6 października; ks. W. Wilkowski, Politykę czerpiemy z domu, „Express Wieczorny” 1953, 5 października.

²⁶ Zob. Dekret Rady Państwa PRL o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych, Dz.U. 1952 Nr 10, poz. 32.

²⁷ Zob. W trosce o normalizację stosunków między państwem i kościołem. Komunikat prezydium rządu PRL, „Trybuna Ludu” 1953, nr 271, s. 1.

Deklaracja Episkopatu Polski z dnia 28 września 1953 r.:

Episkopat Polski w trosce o dobro kościoła i narodu a zarazem w interesie jedności i zwartości naszego narodu zdecydowany jest starać się, aby nie dopuścić na przyszłość do wypaczania intencji treści porozumienia z kwietnia 1950 r. i stworzyć sprzyjające warunki dla normalizacji stosunków między państwem i kościołem. Episkopat, który potępiał tworzenie i działalność środków dywersyjnych przeciw państwu odwraca się od atmosfery sprzyjającej takiej działalności i uważa, że powinna ona ulec zasadniczej zmianie. Godne ubolewania fakty ujawnione w procesie biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka wymagają zdecydowanego potępienia. Episkopat nie będzie tolerował wkraczania przez kogokolwiek z duchowieństwa na drogę szkodenia ojczyźnie i będzie stosował wobec winnych odpowiednie sankcje zgodne z prawem kanonicznym. Episkopat również przeciwstawia się wiązaniu religii i kościoła z egoistycznymi celami politycznymi wrogich Polsce kół zagranicznych, które chciałyby nadużywać uczuć religijnych dla rozgrywek politycznych. Episkopat Polski stwierdza, że obecnie w okresie wzmózonych wysiłków ze strony rewizjonistów niemieckich wymierzonych przeciw nienaruszalności naszych granic na Odrze i Nysie oraz w okresie wzmóżenia działalności dywersyjnej ośrodków wrogich Polsce konieczne jest pełna konsolidacja społeczeństwa [...] Episkopat uważa wraz z rządem za słuszne stworzenie takich warunków, które w interesie państwa i kościoła usuwają przeszkody stojące na drodze pełnej realizacji porozumienia na drodze umacniania jedności zwartości narodu²⁸.

W związku z uchwałą rządu o pozbawieniu abp. Stefana Wyszyńskiego jego funkcji Episkopat – po powzięciu uchwał zabezpieczających ciągłość kierownictwa – zwrócił się do rządu o wyrażenie zgody, aby abp Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów. Na tę propozycję rząd wyraził zgodę²⁹. Zamieszczono również informację o wyborze przewodniczącego Episkopatu: „Episkopat na posiedzeniu w dniu 28 września br. wybrał Przewodniczącym Episkopatu księdza biskupa Michała Klepacza – ordynariusza łódzkiego”³⁰. Autor bądź autorzy cytowanych dokumentów – jak pokazują słowa, zdania i myśli – to te same osoby. Nawet w oświadczeniu wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza zawarto myśl, że:

władze państwowe stoją na gruncie zasad porozumienia z dnia 14 kwietnia 1950 r. i uwzględniając deklarację Episkopatu z dnia 28 września 1953 r., będą życzliwie ustosunkowywać się do postulatów hierarchii kościelnej sądząc, że wniesie ona realny wkład do umacniania jedności i zwartości społeczeństwa³¹.

²⁸ Zob. *Deklaracja Episkopatu polskiego*, „Słowo Powszechne” 1953, 29 września, s. 1.

²⁹ Zob. *Deklaracja Episkopatu polskiego*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 271, s. 1.

³⁰ Tamże, s. 1.

³¹ Zob. tamże.

W artykule na pierwszej stronie „Tygodnika Powszechnego. Katolickiego pisma społeczno-kulturalnego” zatytułowanego *Przyszłość Kościoła w Polsce* tak skomentowano oświadczenia Episkopatu i Rządu z dnia 28 września:

wyciągając z deklaracji Episkopatu naukę nie powierzchowną, ale dogłębną, ideologiczną i patriotyczną, mamy obowiązek na przyszłość czynienia wszystkiego, żeby trwała normalizacja stosunków między Państwem a Kościołem Katolickim stała się faktem nienaruszonym. Episkopat Polski wybrawszy na swego przewodniczącego jego Ekscelencję księdza biskupa Michała Klepacza ordynariusza łódzkiego, stworzył dokument, który wraz z oświadczeniem Wiceprezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza, stanowi realne perspektywy dla przyszłości stosunków kościoła i państwa budującego podstawy socjalizmu³².

Komisje duchownych i świeckich działaczy katolickich powołane przez kierownictwo Frontu Jedności Narodowej uznały, że twórczość katolików – naukowa, literacka, kulturalna – winna zdobywać mocny wyraz ideologiczny, odkrywając w przeszłości postępowe źródła myśli katolickiej i czerpiąc z nich doświadczenia do współczesnego tworzenia warunków misji Kościoła katolickiego w państwie budującym socjalizm³³. Tadeusz Mazowiecki, redaktor naczelny „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”, uważał, że każdy kto jest wiernym Kościoła, a zarazem uczciwym obywatelem ludowej ojczyzny, rozumie, że religijna misja Kościoła, trwająca przez wszystkie czasy, może i powinna być pełniona w ustroju socjalistycznym³⁴.

W dniu 29 września wybrany na konferencji Episkopatu przewodniczący bp Michał Klepacz w towarzystwie sekretarza Episkopatu bp. Zygmunta Chorońskiego i członka komisji głównej Episkopatu bp. Tadeusza Zakrzewskiego zostali przyjęci w Belwederze przez prezesa Rady Ministrów Bolesława Bierut. W audyencji uczestniczył wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. W czasie rozmowy omówione zostały zagadnienia dotyczące realizacji zadań wynikających z deklaracji Episkopatu i z oświadczenia rządu z dnia 28 września 1953 roku³⁵. Trzeba przypomnieć, że zgodnie z Kodeksem prawa kanonicznego – do którego zachowywania abp Wyszyński zobowiązywał w dniu 19 września – było to działanie uzurpatorów, a jedyną osobą, której Prymas Wyszyński przekazał jurysdykcję (władzę do podejmowania decyzji), był bp Antoni Baraniak – też aresztowany po Prymasie.

³² Zob. *Przyszłość Kościoła w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 1953, R. IX, nr 21, s. 1.

³³ Zob. *Aktualne zadania katolików polskich*, „Dziś i Jutro” 1952, nr 44, s. 2.

³⁴ Zob. T. Mazowiecki, *Wnioski*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1953, nr 6, s. 3.

³⁵ Zob. *Audyencja Przewodniczącego Episkopatu u Prezesa Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 272, s. 1.

Ocena tych wydarzeń przez Prymasa Wyszyńskiego

Prymas Wyszyński odniósł się do tych wydarzeń³⁶. W zapiskach z 2 listopada 1955 r. odnotował:

Dostał mi się do ręki numer „Słowa Powszechnego” z 29 września 1953 r. (wtorek), podający na pierwszej kolumnie cztery dokumenty dotyczące mojego aresztowania. Są to: Komunikat Prezydium Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Deklaracje Episkopatu Polskiego, Wybór Przewodniczącego Episkopatu i Oświadczenie Wiceprezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza. [...] „Słowo” podało wiadomość o sesji plenarnej Episkopatu i wyliczyło wszystkich obecnych na sesji Ordynariuszów – z biskupem Choromańskim włącznie. Streszczeniu podawano wtedy oświadczenie Episkopatu. Wyrobiłem sobie wtedy sąd, że biskupi musieli być bardzo zaniepokojeni, skoro poszli na oświadczenie tak prędko. Dzisiaj czytam te dokumenty ze spokojem człowieka, który już wie, co nastąpiło. Ten spokój pozwala mi bardziej obiektywnie ocenić to, co miało miejsce dwa lata temu. Ale – wierzę mocno – że księża biskupi tego spokoju nie mieli, bo im wtedy tego spokoju nie dano; nie wiedzieli też, jakie będą dalsze losy Kościoła. Prawdopodobnie użyto wobec nich zwykłej metody zastraszenia i gróźb, w czym tak celowali panowie Franciszek Mazur i Edward Ochab. Być może biskupi musieli wysłuchać całego mnóstwa oskarżeń i zarzutów pod moim adresem, że byli tym przytłoczeni; zapewne domagano się od nich natychmiastowej decyzji, jak to już nieraz bywało, tak że nie mieli możliwości rozważyć całkowicie sytuacji i swoich atutów, jakimi rozporządzali w tak drastycznej dla Rządu sytuacji. Przecież skoro Rząd musiał posunąć się do tak drastycznych czynów, naraził się katolickiemu społeczeństwu; chciał więc co rychlej wyjść z niewygodnej sytuacji. W tym tkwiła siła pozycji Episkopatu. Czy biskupi byli świadomi tej siły?

Prawdopodobnie nacisk na pośpiech nie pozwoli im rozpoznać swojej siły i tych atutów, jakie mieli w ręku. To doprowadziło do bolesnej Deklaracji Episkopatu Polskiego, której ostrze było wymierzone – wbrew woli autorów – w to wszystko, co dotychczas czyniłem. Dziś, gdy patrzę na te dokumenty, perfidnie zestawione obok siebie, odbieram bardzo bolesne wrażenie, które przechodzi do historii w swoim autentycznym wyrazie. Jak przykro musiało dotknąć ono społeczeństwo katolickie przez samo zestawienie takich tekstów! I może nie tyle sama ich treść, ile to zestawienie – przykro razi! A już prośba Episkopatu „o wyrażenie zgody, aby Ksiądz Arcybiskup Wyszyński mógł zamieszkać w jednym z klasztorów” – dziś wykazuje, że Rząd i w tak delikatnej sytuacji postąpił brutalnie, zrzucając na biskupów odpowiedzialność za mój pobyt „w klasztorze”. Nie rozumiałem tego w pełni, gdy komendant oświadczył mi pewnego czerwcowego dnia w Stoczku, iż „Rząd nie tai przed społeczeństwem, że Ksiądz jest w klasztorze”. „Nie tai!” już od 29 września 1953 r., gdy „na tę propozycję Rząd wyraził zgodę” [...]. W ten sposób księża biskupi padli ofiarą „zaufania” do prawdomówności Rządu, który „klasztor” mój urządził na „obóz koncentracyjny”³⁷.

³⁶ Zob. S. Wyszyński, *Pro Memoria*, t. 3: 1953–1956, Warszawa 2018, s. 163–177.

³⁷ Zob. S. Wyszyński, *Zapiski więzienne*, s. 289–290.

W swoich zapiskach z 30 listopada 1955 r., a była to środa, kard. Wyszyński zauważył, że:

[d]rukując w tym samym czasie najrozmaitsze inwektywy pod adresem Prymasa, pan Piasecki uważał za stosowane zgłosić się do mnie w przeddzień mojego aresztowania i dać wyraz opinii, że „proces [bp. Kaczmarka] w widoczny sposób oszczędza Księdza Prymasa”. [...] Prosił nawet wtedy, bym nie podejmował w najbliższym czasie żadnych wystąpień i bym go przyjął w sobotę najbliższą. W tym samym czasie, gdy toczył się bolesny proces biskupa Kaczmarka, „Słowo” uważało za możliwe ogłosić artykuł księdza Wacława Radosza, kapłana diecezji kieleckiej, pt. Po sześciu dniach rozprawy (21 września 1953). Jest to wyczyn typowy dla sprawy, co „polityka trwogi” może zrobić z ludzi. Ksiądz Radosz przyznaje, że ślubował posłuszeństwo i szacunek „nie tylko mojemu ówczesnemu konsekраторowi, ale i jego następcy, zasiadającemu dziś na ławie oskarżonych, księdzu biskupowi Czesławowi Kaczmarkowi”. [...] To nie przeszkadza pismu, które uważa się za katolickie, ogłaszać napaści na oskarżonego biskupa, jeszcze przed wydaniem wyroku sądowego, a więc negatywnie wpływać ujemnie na kierunek tego wyroku. Coś równie bolesnego w swej ohydzie trudno jest sobie wyobrazić. To samo „Słowo”, w okresie procesu biskupa Kaczmarka zasililo swe łamy artykułami pisanymi, a przynajmniej podpisywanymi przez księży. Nawet tak trzeźwi ludzie, jak ksiądz Eugeniusz Dąbrowski i ksiądz rektor Józef Iwanicki z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nie widzieli nic niestosownego, by ogłaszać swoje „wywiady” z wysłannikami redakcji, pari passu z publikacją całych kolumn sprawozdawczych z procesu³⁸.

Wnioski

Podczas internowania Prymas Wyszyński, z perspektywy więziennej, mógł sobie uzmysłowić sposoby i środki walki z Kościołem. Oto jej poszczególne etapy:

1. Niszczenie ludzi oddanych Kościołowi przez media, które angażują wybranych duchownych i świeckich, nawet gdy są to jednostki niemające wiele wspólnego z Kościołem – byle realizowali polecenia zleceńodawców.
2. Nieliczenie się z prawem kanonicznym i procesy przed sądami świeckimi.
3. Powoływanie komisji duchownych i świeckich, które mają „wyprowadzić z trudnych sytuacji na właściwą drogę”, przy okazji atakując Kościół i ludzi wiernych Kościołowi.
4. Potępienie ludzi – gilotyna medialna i śmierć cywilna z równoczesnym zarzekaniem się, że potępiane jest tylko zło.

Stefan kardynał Wyszyński nie wszedł na żaden z tych etapów. Będąc człowiekiem o silnym charakterze i silnym rozumie – jak nauczał św. Tomasz – przeprowadził

³⁸ Tamże, s. 291.

Kościół w Polsce i naszą Ojczyznę – jako niekoronowany król Polski – do wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową i nie pozwolił nikomu Kościoła Jezusa Chrystusa niszczyć. Warto wykorzystać wskazania Wielkiego Prymasa Polski, bo mechanizm niszczenia Kościoła ciągle jest ten sam.

Przywołane wydarzenia pokazują także, jak ważną rzeczą jest posiadanie przez Kościół niezależnych mediów. W innym przypadku społeczeństwo i wierni skazani są na słuchanie tuby propagandowej i dezinformacji. Tak też było w przypadku kard. Stefana Wyszyńskiego. Środki przekazu „kościelne” i państwowe nadawały na tych samych falach. Atakowały Kościół, biskupów, duchowieństwo i katolików świeckich wiernych Kościołowi. Swoją niezłomną postawą w trudnym czasie ścierania się wizji Polski bolszewickiej i Polski katolickiej Stefan kardynał Wyszyński ochronił od czerwonej zarazy Kościół i Naród polski z nim związany.

Słowa kluczowe: *Stefan kardynał Wyszyński, prasa z lat 1952–1953, Zapiski więzienne, Episkopat Polski, władze państwowe, Pro Memoria, bp Czesław Kaczmarek*

Summary

“Non possumus!” Repressions against the Catholic Church and Primate Stefan Wyszyński in 1953 in the light of press reports of that period

Two and a half years of preparation for the trial of the Bishop of Kielce, Czesław Kaczmarek, and the time immediately before it began on September 14, 1953, were preparations for the arrest of the Primate of Poland. Stefan Cardinal Wyszyński, as the Good Shepherd, took care of every human being. He cared for the Church, which is a family of God's children united to Christ. This concern is in the attitude and activity of the Primate of Poland o the Church and every human being was permanent. Fight for its independence, and in the socialist system and protection against people who wanted to systematically destroy it and build it in accordance with the vision of their principals. In the notes kept by Archbishop Wyszyński, we find a reference to the events that took place from imprisonment and the ban on holding church functions, until his return to Warsaw. Here we also find the key to the destruction of the Church of Jesus Christ, used until today.

Keywords: *Stefan Cardinal Wyszyński, press from 1952–1953, prison notes, Polish Episcopate, State authorities, Pro Memoria, bishop Czesław Kaczmarek*

Bibliografia

- Akt oskarżenia w procesie członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 217.
- Aktualne zadania katolików polskich*, „Dziś i jutro” 1952, nr 44.
- Audycja Przewodniczącego Episkopatu u Prezesa Rady Ministrów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 272.
- A.W., *Wymowa dokumentów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 263.
- Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Czuj J. ks., *O deklaracji Episkopatu*, „Express Wieczorny” 1953, 10–11 października, R. VIII.
- Dalsze dowody zbrodniczej działalności oskarżonych*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 261.
- Deklaracja Episkopatu polskiego*, „Słowo Powszechne” 1953, 29 września.
- Deklaracja Episkopatu polskiego*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 271.
- Deklaracja Episkopatu Polskiego*, „Słowo Powszechne. Pismo codzienne”, 1953, 29 września.
- Dekret Rady Państwa PRL o obsadzaniu duchownych stanowisk kościelnych*, Dz.U. z 1952 r. Nr 10, poz. 32.
- Deklaracja Episkopatu i wrogowie Polski*, „Express Wieczorny” 1953, 3–4 października.
- Dodatek historyczny*, „Gość Niedzielny” 2021, 23 maja.
- Doniosły zwrot*, „Express Wieczorny” 1953, 7 października.
- Dzieje watykańskiego spisku przeciwko Polsce*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 262.
- Kraśński A., *O ruchu społecznie postępowym wśród katolików*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 220.
- Frankowski J., *Wspólnymi siłami*, „Express Wieczorny” 1953, 2 października.
- Kłosowicz W. ks., *O decyzji Rządu i deklaracji Episkopatu*, „Express Wieczorny” 1953, 7 października.
- Laskowski Z., *Zbyt brzemiennie są doświadczenia, aby ludzkość mogła pozwolić na to by okres lat 1939–1944 się powtórzył. Wywiad z ks. dr Janem Czujem Dziekanem Wydziału Teologii Katolickiej U.W.*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 2015.
- List księży wielkopolskich w sprawie postanowienia Rządu i deklaracji Episkopatu*, „Express Wieczorny” 1953, 9 października.
- Mazowiecki T., *Wnioski*, „Wrocławski Tygodnik Katolicki” 1953, nr 6.
- Na służbie Waszyngtonu, Watykanu i Bonn*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 259.
- Niechaj zdrada i bankructwo oskarżonych będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy nie chcą zejść z drogi knoń przeciw państwu i narodowi*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 264.
- Ochab E., *Kto przeszkadza w normalizacji stosunków między Kościołem i Państwem*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 268.
- Od Reakcji, Od antynarodowej polityki – do zdrady i szpiegostwa. Zeznania biskupa Kaczmarka w pierwszym dniu rozprawy sądowej*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 257.
- Ogół katolików polskich przyjął z uznaniem postanowienie Rządu i deklarację Episkopatu. Wypowiedzi przedstawicieli społeczeństwa*, „Express Wieczorny” 1953, 6 października.
- Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 218.
- Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 219.
- Proces członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego*, „Słowo Powszechne” 1953, nr 221.
- Przeciw narodowi, przeciw Polsce – na usługach wrogów*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 258.
- Przyszłość Kościoła w Polsce*, „Tygodnik Powszechny” 1953, nr 21.
- Radosz W. ks., *Na fałszywych drogach*, „Dziś i Jutro. Katolicki Tygodnik Społeczny” 1953, 27 września.
- Radosz W. ks., *Na fałszywych drogach*, „Słowo Powszechne” 1953, 21 września.
- Romaniuk M.P., *Życie, twórczość i posługa Prymasa Tysiąclecia*, Warszawa 1994.

- Rozynkowski W., *Pobyty Prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego w granicach obecnej diecezji toruńskiej*, „Teologia i Człowiek” 2010, nr 16, s. 182–185.
- Rozynkowski W., *Uwięzienie Prymasa Stefana Wyszyńskiego w klasztorze kapucynów w Rywałdzie w świetle kroniki klasztornej*, „Rocznik Grudziądzki” 2020, nr XXVIII, s. 237–241.
- W trosce o normalizację stosunków między państwem i kościołem. Komunikat prezydium rządu PRL*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 271.
- Wilkowski W. ks., *Politykę czerpiemy z domu*, „Express Wieczorny” 1953, 5 października.
- Wybór Przewodniczącego Episkopatu*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 271.
- Wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 265.
- Wyszyński S., *Pro Memoria*, t. 2: 1953, Warszawa 2018.
- Wyszyński S., *Pro Memoria*, t. 3: 1953–1956, Warszawa 2018.
- Wyszyński S., *Zapiski więzienne*, Warszawa 2006.
- Zeznania świadków potwierdzają winę oskarżonych*, „Trybuna Ludu” 1953, nr 260.